PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Środa 14 czerwca 1916 roku № 128.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikaty austrjackie.

Wiedeń. Urzędowo 12 b. m. **Na froncie rosyjskim**: W Bukowinie północo-wschodniej odłączenie się od nieprzyjaciela nastąpiło śród zaciętych walk arjergardowych. Grupa sił nieprzyjacielskich, która posunęła się od Buczacza w kierunku północno-zachodnim, była odrzucona przez kontratak pułków niemieckich i austrjacko-węgierskich, pozostało przytem w rękach naszych 1.300 rosjan.

Na wyżynach, położonych na wschód od Wiśniowczyka, załamało się dzisiaj zrana silne natarcie nieprzyjaciela w ogniu dział naszych.

Na wschód od Kozłowa nasze kolumny ruchome zniosły wysunięty naprzód posterunek rosyjki. Na północo zachód od Tarnopola toczy się w dalszym ciągu walka zacięta. Wielokrotnie już wspomniane pozycje pod Worobjówką przechodziły wciąż z rąk do rąk.

Nad Ikwą i na Wołyniu panował wczoraj stosunkowy spokój.

Na zachód od Kołków odparły wojska nasze próbę przeprawienia się rosjan. Tu, jak wszędzie, straty nieprzyjaciela stoją w stosunku do gromadnego wprowadzenia przez niego sił swoich do boju.

Wiedeń. Urzędowo 13 b. m. **Na froncie rosyjskim**: Nad Prutem na południe od Bojanu odparliśmy atak nieprzyjacielski Do Sadagóry, Śniatyna i Horodenki wjechała konnica nieprzyjacielska.

Również pod Burkanowem na Strypą odparliśmy kilka ataków nieprzyjacielskich. Na północo-zachód od Tarnopola wojska nasze bez przerwy stoją w walce. Pod Sapanowem odparliśmy silny atak. Na Wołyniu walki osłabły. Konnica nieprzyjacielska dotarła do miejscowości Torczyn. Pod Sokolem rzucił nieprzyjaciel do ataku znaczne siły, lecz zostały odparte. Pod Kołkami udaremniliśmy nowe próby nieprzyjaciela przejścia przez Styr. Liczba jeńców wzrosła tam do 2.000 Rosjan.

Na froncie włoskim: Między Adygą a Brentą, w miarę sprzyjających warunków atmosferycznych, toczyły się ożywione walki armatnie. W kilku punktach odparliśmy bezowocne ataki Włochów.

Na froncie bałkańskim bez zmiany.

Komunikaty niemieckie.

Berlin. Urzędowo 11 b. m. **Na froncie francuskim**: Po obu stronach Mozy gwałtowne walki armatnie.

Na froncie rosyjskim: Na południe od Krewa niemieckie oddziały wywiadowcze zniszczyły rowy rosyjskie i przywiodły ze sobą przeszło stu jeńców oraz zdobyły jeden karabin maszynowy.

Na froncie bałkańskim nic nowego.

Berlin. Urzędowo 12 b. m. **Na froncie rosyjskim**: Wojska niemieckie i austrjacko-węgierskie armji jenerała hr. von Bothmera odrzuciły oddziały rosyjskie, które były w pochodzie naprzód na północo-zachód od Buczacza (nad Strypą); przeszło 1.300 rosjan dostało się do niewoli. Pozatem położenie wojsk niemieckich nie zmieniło się.

Na froncie francuskim. W Szampanji, na północ od Perthes, niemieckie oddziały wywiadowcze wtargnęły do pozycji francuskich, po krótkiej walce wzięły do niewoli 3 oficerów i przeszło 100 szeregowców, zdobyły 4 karabiny maszynowe i powróciły planowo do rowów strzeleckich.

Z obu stron Mozy niezmienna, zacięta walka artyleryjska.

Wybory prezydenta w Ameryce.

Waszyngton. (BK) Komendant na prezydenta Hughes złożył swój urząd sędziego. Na zjeździe stronnictwa republikańskiego, do którego Hughes należy, w głosowaniu na kandydata otrzymał on największą ilość głosów. Najmniej głosów otrzymał Roosevelt.

Roosevelt zrzeka się kandydatury.

Chicago. (BK). Roosevelt zawiadomił telegraficznie konwent postępowców, że zrzeka się nominacji na kandydata do prezydentury i poleca nominować senatora Lodge jako kandydata kompromisowego.

Carowi groziło niebezpieczeństwo.

Bazyleja. „Baseler Nachrichten" donoszą z Petersburga: Dziennik urzędowy ogłasza ukaz cara, mianujący dragona Gadowskiego z podoficera na pułkownika. Ta niezwykła nominacja ma pozostawać w związku z uratowaniem życia carowi i następcy tronu.

Straty angielskie.

Londyn. (BK.) Angielskie listy z dni 8, 8 i 10 wykazują 213 oficerów i 2683 szeregowców i 1784 marynarzy.

Pośrod zwłok zatopionych na okręcie „Hampshire" znajdują się zwłoki sekretarza Kitchenera, pułkownika Flitzgeralda

W sprawie samorządu gminnego.

Z austrjackiej wojennej kwatery prasowej donoszą: Naczelna komenda armji wydała do generał-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie następujący rozkaz, datowany z 7 czerwca:

Dla wzmocnienia zaufania między c. i k. zarządem wojskowym a mieszkańcami naszego obszaru okupacyjnego byłoby rzeczą pożądaną ludności polskiej zarówno na wsi, jak w większych miastach, przyznać reprezentacje, któreby w sposób zaufania godny przedstawiały c. i k. administracji wojskowej życzenia i żądania, nie ulegające, wpływom interesów specjalnych.

W tym celu należy dopuścić do współpracy istniejące reprezentacje gmin wiejskich, o ile ich mandat wygasł, lub też o ile one nie pozostają w bezpośredniej styczności z interesami mieszkańców gminy, należy przeprowadzić nowe wybory według istniejących ustaw krajowych.

Odnośnie do zarządu lokalnego po wsiach pozostawić należy gospodarkę gminną reprezentacjom gminnym pod odpowiednią kontrolą.

Przy zarządzeniach komendy okręgowej należy odwoływać się do współdziałania gmin, o ile ich siły wystarczają, i spożytkowywać ich znajomość żądań i i potrzeb ludności.

Jeszcze donioślejszem jest ukształtowanie i zakres działania reprezentantów gminnych w wielkich miastach. Skuteczne kierowanie życiem gospodarczem i handlowem wymaga także ścisłej styczności z interesami lokalnymi, co osiągnąć można przez miejską reprezentację gminną z wyboru. Generał-gubernatorstwo wojskowe ma więc niebawem przedstawić wnioski, w jaki sposób należy utworzyć reprezentację gmin miejskich i jakie należałoby przyznać im prawa i zadania.

Dla poinformowania komend okręgowych o doniosłości gospodarczej ich zarządzeń należy powołać mężów zaufania, względnie przedstawicieli gminy z wyboru w liczbie odpowiadającej liczbie mieszkańców gminy, ewentualnie także odpowiadającej sile podatkowej tych mieszkańców. To ciało doradcze, któremuby można nadać oficjalną nazwę rady okręgowej, miałoby być powoływane w okresach czasu mniej więcej co miesiąc na obrady w siedzibach komend okręgowych. Zarządzenia, które oddziaływują silniej na interesy gospodarcze ludu, należy przedewszystkiem przedkładać radzie okręgowej do zaopiniowania, a jej propozycje i inicjatywy należy w każdym wypadku rozważać. Powzięta uchwała ma być zakomunikowana radzie okręgowej.

Co się tyczy organizacji rad okręgowych i reprezentacji gmin miejskich, jakoteż ponownego wprowadzenia w życie przepisów ustaw krajowych co do gmin wogóle, należy jak najszybciej przedstawić wnioski.

„Centrala handlowa".

W dniu 6 b. m. zatwierdzona została przez generał gubernatora zbrojmistrza Kuka w Lublinie ustawa „Polskiej centrali handlowej" obejmującej zakresem swej działalności część Królestwa Polskiego objętego okupacją austro-węgierską. Prawną siedzibą tej nowej, a spodziewać się należy, doniosłej dla polskiego handlu instytucji obrany został Lublin.

Zebranie delegatów instytucji społecznych i społeczno-handlowych, gdyż tylko takie instytucje mogły zostać udziałowcami „Polskiej centrali handlowej" rozpoczęło się tegoż dnia o godzinie 4-ej po południu w obecności rejenta Pleszyńskiego, który pisał protokuł zebrania.

Polska centrala handlowa posiada kapitał zakładowy w sumie 50,000 kor. rozłożony na 250 akcji po 200 kor. Akcje wszystkie zostały już rozebrane, tak że kapitał zakładowy został już w całości pokryty.

Podstawa finansowa nowej instytucji zapowiada się dobrze, gdyż dzięki zabiegom księcia Aleksandra Druckiego-Lubeckiego z Bałtowa konsorcjum banków austrjackich z „Nieder Oesterreichische Escont Gesellschaft" na czele przy współudziale banków galicyjskich „Przemysłowego i Krajowego udzieliło w zasadzie „Polskiej Centrali handlowej" kredytu do wysokości 10,000,000 koron na następujących warunkach:

1) Austrjacko węgierski komitet pomocy dla Królestwa Polskiego składa w Bankach tych kapitał gwarancyjny nienaruszalny w wysokości 500,000 koron; 2) obaj ministrowie skarbu rządów austrjackiego i węgierskiego w imieniu swoich rządów zagwarantują zwrot pożyczki; 3) wszystkie obroty finansowe „Polskiej Centrali Handlowej" z jej dostawami z po za Królestwa Polskiego będą przechodziły przez rachunki banku „Nieder Oesterreichische Gesellschaft", przyczem jednakże wszystkie obroty finansowe wewnątrz kraju będą załatwione przez agentury banków galicyjskiego Przemysłowego i Krajowego; 4) wszelkie sprawozdania, bilanse i budżety mają być komunikowane generał-gubernatorstwu w Lublinie przez specjalnie do tego delegowanego komisarza.

Po załatwieniu wszelkich formalności i omówieniu zakresu działalności nowej instytucji dokonano wyborów, przyczem na czele „Polskiej Centrali Handlowej" stanął książe Aleksander Drucki Lubecki. Do Rady Towarzystwa po za księciem wybrano pp.: Pruszaka, Kosińskiego, Gorazdowskiego, Gombrowicza, Minkiewicza, Zdanowskiego, Mieczysława Boduszyńskiego, Pomorskiego, hr. Sągajłę, Popowskiego i Horodyskiego.

Prawną siedzibą „Centrali" będzie Lublin, jednakże biura jej i składy mieścić się będą w Radomiu.

Z WARSZAWY.

× **Centralny komitet wyborczy.** W sobotę odbyło się posiedzenie organizacyjne Centralnego Komitetu wyborczego obrany zagaił mec. Suligowski wskazując na doniosłość chwili i wyłuszczając cele komitetu wyborczego Następnie zebranie postanowiło, że komitet wyborczy składać się ma z 72 osób, t. j. po 12 przedstawicieli od każdej kurji wyborczej, oraz z przedstawicieli stronnictw politycznych po 2 od każdej grupy, przyczem na wniosek mec. Suligowskiego nądano komitetowi wyborczemu prawo kooptacji. Dokonano częściowych wyborów. Prócz przedstawicieli kurji, do komitetu weszli przedstawiciele następujących grup politycznych (po dwu od każdej): Stronnictwa demokracji narodowej, Polskiej partji postępowej, Grupy pracy narodowej, Stronnictwa polityki realnej i Stronnictwa narodowego.

Narodowy Związek robotniczy, grupujący się w VI-ej kurji wyborczej, przyłączył się do centralnego komitetu demokratycznego.

Komitet centralny rozpoczął już swoją działalność.

Operetka w Radomiu.

Kierownicy teatrów stwierdzają zgodnie, że czasu wojny największem powodzeniem cieszą się rzeczy lekkie, wesołe, a pod tym względem operetka jest bez konkurencji. Ludzie przedenerwowani i przemęczeni wojną i jej kłopotami, pragną zapomnienia, ukojenia, stąd chętnie słuchają lekkiej muzyki, i przyglądają bakchanckim podrygom podkasanej lub trykotowanej muzy. Działa tu zapewne prawo kontrastów, potrzeba równowagi, potrzeba spoczynku po silnym wysiłku.

P. H. Czarnecki zorjentował się w tym stanie rzeczy i utworzył grupę operetkową, z którą daje przedstawienia w miastach prowincjonalnych, pozbawionych zazwyczaj przyjemności i rozrywki, na których nie zbywa nigdy wielkiemu miastu. Przyznać trzeba, że pomysł to zarówno fortunny jak i korzystny, tak dla publiczności jak i dyrektora. Tem bardziej, że trupa p. Czarneckiego jest dobrze zgrana, liczna i wesoła.

Przedstawienia odbywają się w dużej sali Ligi Kobiet, gdzie scenę odpowiednio przebudowano. Na pierwszych dwóch przedstawieniach sala była przepełniona. Nie wszyscy mogli otrzymać miejsca. Sukces kasowy więc zupełny, a towarzyszył mu także sukces moralny. Dobra gra aktorów, piękna wystawa, znakomite tańce, a przytem koncertowa orkiestra, cieszyły się wielkiem powodzeniem wywoływały burze oklasków. Radom dostał rozrywkę, jakiej oddawna pragnął. Operetka p. Czarneckiego, obok ofensywy rosyjskiej, jest sensacją dnia. Po całodziennych debatach i przewidywaniach strategicznych, wesoła operetka wieczorem jest pożądana i... zdrowa. To też i na następnych przedstawieniach sala Ligi Kobiet będzie pewnie zapełniona.

Na pierwszy ogień wystawiono „Miłość cygańską" Lehara, operetkę, pełną melodyjnych arji i dość bogatej muzyki. Z pośród wykonawców na pierwszy plan wysunęli się: p-ni Bańkowska, jako Zorika i p. Józefowicz, jako ognisty cygan Joszi. P-ni Bańkowkowska, o pięknym głosie lirycznym, umiała wydobyc miękki czuły melancholijny ton, odpowiadający roli. P. Józefowicz włada bardzo umiejętnie i pewnie swym miłym głosem, tony stawia pewnie i silnie. Śpiew i pełna temperamentu gra p-ni Bańkowskiej podobały się ogólnie. P. Nawrocki wywiązał się bez zarzutu z roli nieszczęśliwego amanta. Przedstawienie szło ogółem sprawnie i gładko. Znakomite i pomysłowe tańce są atrakcją zespołu. Szczególnie podobał się czardasz, tańczony przez pp. Mazurowską, Bańkowskiego i Pawłowskiego. Musiano go też powtarzać.

Operetka „Gri-Gri", pod każdym względem, a zwłaszcza muzycznym, słabsza od poprzedniej, daje jednak pole dla pomysłowości reżyserji, która tym razem wywiązała się ze swego zadania ku zadowoleniu publiczności, odnosi się to głównie do sceny za kulisami teatru. P. Józefowicz, jako Konsul, i p. Celińska, jako urocza Gri-Gri, grali i śpiewali bez zarzutu P. Piekarski, jako król murzyński, tyle okazał pomysłowości (maskal) i barbarzyństwa egzotycznego, że mógłby mu ich pozazdrościć niejeden z czarnych królów a jego nahalne afekty dla pani Brocard (p. Cedzyńska) budziły dla niej współczucie, mimo roli przysłowiowej teściowej. P. Szelągowski zasługuje na zupełne uznanie, jako aktor sumienny, unikający szarży nawet w operetce.

Uwagę zwraca na siebie p-na Janina Leonowicz zarówno ujmującą aparycją, szczebiotliwością, jak i pięknym, dźwięcznym głosikiem, o dość rozległej skali. P-na Leonowicz posiada także nerw aktorski, który należycie rozwinięty, przy jej żywym temperamencie, czyniłby ją siłą pożądaną nawet na większej scenie. Wszystko to sprawia, że jej naiwne, nie pozbawione łobuzerskiego tonu, zdobyły zasłużone powodzenie. Prawdopodobnie zobaczymy ją i w innej roli, niż kapryśnego podlotka.

Również „Gri-Gri" obfitowała w piękne tańce a najbardziej podobał się taniec wykonany przez p. Matuszewskiego, Narcyza i Józia. Ten ostatni wzbudzał podziw, jako tancerz i zawojował całą salę.

Dobry był „Boy" Sowińskiego, wielki poklask zdobył sobie „obrazek z niedawnej przeszłości" p. „Humorysty". To go powinno zachęcić do produkowania dalszych obrazków.

Wystawa operetki była dość bogata, w każdym razie gustowna.

Najsłabszą stroną operetki są chóry, które śpiewają przeważnie unisono. Oczywiście trudno wymagać, aby teatr ruchomy posiadał dobry zespół chóralny, o który wogóle jest trudno.

Słowa uznania należą się kapelmistrzowi p. Lasockiemu za dzielne prowadzenie orkiestry i śpiewów.

X. Y.

MIGAWKI

Marsi Terpsychora.

Zielone świątki minęły. Nie było u nas w Radomiu ani kwesty ani znaczka, Radom odpoczywał na polu ofiarności publicznej. Sensacją dnia była wojna a przedewszystkiem nowa ofenzywa rosyjska. „Po dłuższym zastoju w pracy" cukiernianí strategicy, jakby odrodzeni, zabrali się do studjowania map i komunikatów, stawiania horoskopów, przepowiedni, a uważając, że w tych ciężkich czasach wszystko trzeba przemienić na walutę brzęczącą—stanęło parę, więcej lub mniej hazardowych zakładów.

Szczególnym dociekaniom naszych „autonomistów" podlega kwestja, czy na skrawku zajętym przez Rosjan nad Styrem wprowadzono już „awtonomję" czy też poczyniono dopiero przygotowania do tego aktu? W ciężkiej niedoli wysilania mózgownicy nad pytaniem: co będzie? ludziska znaleźli pociechę na sali Ligi Kobiet, wsłuchując się bez troski w piękne tony walczyków operetkowych i, złaknieni wrażeń estetycznych, podziwiając niedyskretne musliny, gazy i iluzje, sięgając myślą do tych szczęśliwych, przedwojennych czasów, gdy szczególne upodobanie kobiet w mundurze nie osiągało tak kolminacyjnego punktu, jak to ma dziś miejsce... gdy wzrok cywila błądził ponad deskami sceny z mniej beznadziejnym wyrazem.

Święta nam zbiegły pod znakiem Marsa —wieczory uprzyjemniały czarowne boginki: Terpsychora i Erato, piękne córy Zeusa i Mnemozyny. Wojna... *mi.*

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* środa 14 czerwiec, † Suchy dzień. Bazylego b. sł.: Radzimira.

Wschód słońca godz. 4 m. 30, zachód godz. 8 m. 21 czas letni.

Wspominki historyczne: 1794. Prusasy zajmują Kraków.

— **Z Komisji Szkolnej.** Na ostatniem zebraniu Komisji Szkolnej przeszły następujące uchwały:

1. Polecono wydziałowi szkół zawodowych opracować program, kosztorys szkoły rzemiosł o dwóch wydziałach: stolarskim i mechanicznym.

2. Zaakceptowano projekt wydziału zajęć pozaszkolnych przystąpienia do zorganizowania wystawy szkolnej, otwarcie której nastąpi w dniu rozpoczęcia roku szkolnego 1916/17. W tym celu postanowiono zwrócić się do kierowników szkół średnich i elementarnych miasta Radomia z prośbą o nadsyłanie do Komisji Szkolnej wzorowych kajetów z wypracowaniami, robót sloidowych, kolekcji wykonanych przez uczniów, rysunków, tablic statystycznych dotyczących życia szkoły i t p.

3. Oprócz uchwalonego poprzednio zorganizowania dnia szkolnego na zakończenie roku w szkołach elementarych, postanowiono uroczyście zakończyć pracę w szkołach średnich.

— **Młodzież szkół średnich m. Radomia a praca oświatowa.** Grono młodzieży szkół średnich m. Radomia zwróciło się do Wydziału zajęć pozaszkolnych Kom. Szk. z, Radom. z zaofiarowaniem swej pracy w akcji oświatowej na czas wakacji.

— **Wieści z Rosji.** Filiks Grąbczewski mieszka w Daniłowie, prosi pp. Koczakskich, Szczawińskiego w Radomiu zawiadomić żonę i o wiadomość od nich.

Jan Rzete z żoną i córkami Janiną i Władysławą z Wiażmy oraz Mieczysław, Stefan, i Władysław Marks, zawiadamiają dra Marksa w Radomiu, Kreterów w Żyradowie i Janinę Marks w Łodzi, że są zdrowi.

Adam Gajewski z synem Wacławem i synową Leokadją w Moskwie Gieorgiewskij piereułok № 7 m. 21 róg Złotoustowskiego, zawiadamiają rodziny w Radomiu, Andrzej w Smoleńsku, Narel na Poleskich drogach. Proszą o wiadomości.

Włodzimierz i Aleksander z żoną Gołembiowscy zawiadamiają Józefa Prokopowa (?) w Radomiu Lubelska 22, że są zdrowi i zamieszkują: Włodzimierz w Moskwie, 2-ga Brzeska № 46 m. 5 i Aleksander w Nowozybkowie gub. Czernichowskiej ul. Charytonowska dom Kozłowej.

— **Z teatru** Repertuar operetki polskiej pod dyrekcją H. Czarneckiego zapowiada na dziś przerwę w przedstawieniach, jutro wystawiony będzie „Baron Cygański" w piątek „Słodka Dziewczyna" Dyrekcj teatru uprzejmie prosi za naszym pośrednictwem Sz. publiczność o niespóźnianie się na drzedstawienia, gdyż z powodu stałego opóźniania się publiczności przedstawienia nie mogą się rozpoczynać punktualnie.

— **Podwyższenie podatku od kuponów w Królestwie Polskiem** Dzienniki niemieckie donoszą: Dotychczasowy rosyjski 5-procentowy podatek od kuponów podwyższony został na całym terenie okupacji niemieckiej w Królestwie Polskiem na 7 proc.

= **Towary dla Radomia** nadeszły dn. 11, 12 i 13 VI: 2 wag. węgla, herbata, spożywcze, lekarstwa, kwas siarczany, papier, meble, octowa esencja, skór odpadki, łopaty, widły, lecznicze; pasta, środki do czyszczenia, mydło, 4 elewatory, zapałki.

= **Epidemja w Radomiu.** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 4 do 10 b. m.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Ospa	Dyfteryt	Szkarlatyna	Dyzynterja
Zachorowało od 4 do 10 b. m.	29	21	1	—	1	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	113	9	—	1	1	2
Umarło w ciągu tygodnia	14	6	1	—	1	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	20	11	—	—	—	1
Pozostaje chorych na 11 b. m. . . .	108	13	—	1	1	1

= **Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dn. 11, 12 i 13—VI:** ***Tyfus plamisty:*** **Rwańska 3, Wałowa 11, Kozienicka 2, Szpitalna 2, Skaryszewska 24, Marja 3,—9 przyp.,** ***Tyfus brzuszny:*** **Stare Miasta 4, Szewcka 15, Mała 7—3 przyp.** ***Szkarlatyna:*** **Skaryszewska 45—1 przyp.**

Z ziemi Radomskiej.

+ **Pożyczka m. Sandomierza.** Magistrat m. Sandomierza ma zamiar zaciągnąć pożyczkę na bieżące potrzeby miasta, na pomoc dla ludności, oraz na przeprowadzenie niektórych inwestycji spodarczych. W tym celu magistrat sandomierski zwrócił się do Zarządu st. m. Warszawy z prośbą o wskazówki co do warunków pożyczki i sposobu jej rozmieszczenia pomiędzy banki.

Z KRAJU.

> **N. K. N. Departament opieki.** Z Krakowa donoszą nam: Biuro pośrednictwa pracy dla superarbitrowanych legjonistów, istniejące dotychczas w Piotrkowie przy Departamencie Wojskowym N. K. N., przeniesione zostało do Krakowa i wcielone do Departamentu Opieki. Tak tedy zgłoszenia pracodawców, jak poszukujących posad należy skierowywać odtąd pod adresem: N. K. N. Departament Opieki ul. Batorego 20 w Krakowie.

Kurs ekonomiczno-handlowy, prowadzony dotychczas pod egidą Instytutu Ekonomicznego N. K. N. przeszedł pod zarząd

Departamentu opieki; adres kancelarji kursu pozostaje narazie dotychczasowy (ul. Krowoderska 26).

Magazyn ubrań cywilnych dla superarbitrowanych legjonistów przeniesiony został z ul. Gołębiej 3 do lokalu Departamentu opieki ul Batorego 20, gdzie zostanie odpowiednio do wzrastających potrzeb rozszerzony. Tam też należy odsyłać wszelkie ofiary w używanem obuwiu i ubraniu, zdatnem do użycia.

> **Administracja podatkowa w Królestwie Polskiem.** Naczelna Komenda Armji wydała rozporządzenie polecające władzom okupacyjnym utworzenie przy władzach podatkowych pierwszej i drugiej instancji komisję z dotyczących kół ludności, które posiadają prawo uchwalania czy też tylko opinjowania spraw. Część członków komisji powołuje się w drodze wyboru, aby także w tej gałęzi administracji dopuścić ludność do współudziału.

Komisja II instancji (komisja gubernialnia) obejmować będzie te obszary, które według rozporządzenia nacz. komendanta armji w sprawie sądownictwa zjednoczone zostały w obszar urzędowy trybunału I. instancji. Miejscem zebrań wszystkich komisji II. instancji pozostać musi jednakże Lublin, gdzie mają się odbywać obrady pod przewodnictwem kompetentnego organu gubernatorstwa wojskowego.

> **Wspieranie Czerwonego Krzyża w austr.-węg. obszarze okupowanym.** Komunikują nam: Dnia 31 maja b. r. odbył się w Lublinie pod protektoratem J. E. Generalnego Gubernatora Jenerała Zbrojmistrza Kuka koncert na rzecz Czerwonego Krzyża Mimo że ze względu na dobroczynny cel ceny wstępu były stosunkowo wysokie, największa z istniejących w Lublinie sal była przepełniona; wiele osób nie mogło już otrzymać biletów. Zebrał się cały Lublin, i jakkolwiek oficerowie i urzędnicy Zarządu wojskowego jawili się bardzo licznie, znikały mundury zupełnie wśród wielkiej ilości publiczności cywilnej. Czysty dochód z koncertu był też rzeczywiście bardzo znaczny. Porównanie z innemi przedstawieniami muzycznemi w Lublinie dowodzi niezbicie, że do powodzenia tego koncertu przyczyniła się nie tyle chęć doznania rzadkich wrażeń artystycznych, ile raczej ogólna gotowość poparcia szlachetnego celu tego przedstawienia t. j. pomocy dla rannych i chorych oswobodzicieli i obrońców tej także ziemi. Fakt ten zasługuje niewątpliwie na uznanie.

TELEGRAMY

Przesilenie w rządzie włoskim

Zurych. (BK.) Na sobotniem posiedzeniu Izby włoskiej rozpoczęła się dyskusja budżetowa. Prezydent ministrów Salandra wygłosił mowę, w której oświadczył, że wytyczne międzynarodowej polityki rządu nie zmieniły się i że solidarność sprzymierzonych coraz bardziej się zacieśnia.

Co do sytuacji wojennej Salandra przyznaje „pierwszy niewątpliwy sukces" ofensywy nieprzyjacielskiej. „Pojmuję" bolesne wrażenie w kraju skutkiem tego, że po roku wojny prowadzonej poza granicami nieprzyjaciel stanął na świętej ziemi kraju. Fala inwazji została jednak powstrzymana przez nasze wojska. Nie można jednak powiedzieć, aby minął krytyczny moment, ponieważ nieprzyjaciel zbroi się.

Jeżeli Izba sądzi, że rząd obecny nie dorósł do spełnienia swego zadania, niech go w myśl konstytucji postawi w takim położeniu, by czemprędzej ustąpił

Po Salandrze przemawiało kilku mówców, poczem poseł rządowy Luciani zaproponował porządek dzienny: Izba żywiąc zaufanie do działalności rządu, uchwala przedłożenie o prowizorjum budżetowem. Salandra prosił, aby głosowano najpierw nad pierwszą częścią porządku dziennego Lucianiego, a wynik głosowania będzie podstawą do decyzji rządu.

W głosowaniu porządek dzienny odrzucono 197 głosami przeciw 158. Następnie na wniosek Rubiniego uchwalono prowizorjum budżetowe zamiast do końca grudnia, tylko do końca lipca. Na tem posiedzenie zamknięto.

Na następnem posiedzeniu rząd ma oficjalnie zgłosić swoją dymisję.

Król włoski przybył do Rzymu, gdzie odbędzie narady w sprawie przesilenia gabinetowego.

Zatopienie transportowca włoskiego

Rzym. (BK.) Aj. Stefaniego donosi: 8 b. m. wieczór dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne zaatakowały na morzu Adrjatyckiem transport wojsk włoskich, składający się z dwóch parowców i eskadry kontrtorpedowców. Parowiec „Principe Umberto" ugodzony torpedą, zatonął w kilku minutach. Prawie połowę żołnierzy wyratowano.

Echa zatonięcia Kitchenera

Londyn. (BK.) Admiralicja donosi, iż stwierdzo, że „Hampshire" w dniu 5 b. m. o godz. 8 wieczór natknął się na minę i w ciągu 10 minut zatonął. Krążownikowi towarzyszyły dwa torperdowce, które skutkiem burzy straciły kierunek drogi. Poszukiwania za 4 łodziami, które miały opuścić okręt, pozostały bez skutku. Stracono nadzieję na uratowanie kogoś, więcej, oprócz 12 osób, które przypłynęły na tratwie.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. (BK.) Z głównej kwatery: Na froncie Kaukaskim w walkach lokalnych na skrzydłach wzięliśmy do niewoli pewną liczbę jeńców, zdobyliśmy wielką ilość amunicji, karabinów i aparatów telefonicznych. 5 samolotów nieprzyjacielskich rzuciło około 50 bomb na Smyrnę, które rozbiły i poraniły kilka osób i zniszczyły kilka budynków.

Pamiętajcie o szkole polskiej.

OGŁOSZENIA.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.